

Solidarność Walcząca

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie A 1. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 8/127, cena 10 zł
20 kwietnia – 4 maja 1986 r.

ODEZWA 1 Maja to święto ludzi pracy. To święto walki o poprawę warunków bytu, o godziwą zapłatę, o sprawiedliwość społeczną. To święto solidarności uciskanych, wyzyskiwanych i poniżanych. Wzywamy do zmanifestowania w dniu 1 V 1986 r. swego sprzeciwu wobec prześladowania Władysława Frasyniuka i innych więźniów politycznych, wobec podwyżek cen, wobec przedłużania czasu pracy. Nie dopuścimy do dalszego ograniczania naszych praw ludzkich i pracowniczych.

Mieszkańców przemysłowych miast wzywamy do niezależnych pochodów 1-majowych na obrzeżach manifestacji partyjnych. Idźmy pod hasłami:

FRASYNIUKA! PRECZ Z PODWYŻKAMI CEN! NIECH ŻYJE SOLIDARNOŚĆ!

5.04.1986 r.

Za Radę Solidarności Walczącej: Kornel Morawiecki

Wrocław: zbieramy się w godz. 9–10 w okolicy pl. Dzierżyńskiego i udajemy się przez pl. Grunwaldzki pod dom W. Frasyniuka.

Jelenia Góra: zbieramy się w godz. 9–10 na placu przed dworcem PKS (autobusowym) i udajemy się w kierunku Rynku.

Legnica: zbieramy się w g. 9–10 w Rynku i idziemy w kierunku Zamku ks. Legnickich.

Wałbrzych: w godz. 9–10 składamy kwiaty pod Tablicą Solidarności (przy kopalni Thorez). O godz. 17 uczestniczymy w uroczystej mszy św. w kościele świętego Józefa Robotnika (Piaskowa Góra) koncelebrowanej z udziałem ks. H. Jankowskiego.

Bolesławiec: uczestniczymy w mszy św. odprawianej w intencji wszystkich ludzi pracy i uwolnienia więźniów politycznych w kościele przy pl. Zamkowym o godz. 10. Po mszy zatrzymujemy się przed kościołem żądając uwolnienia Frasyniuka.

Głogów: zbieramy się w godz. 9–10 na placu przed dworcem PKP (kolejowym) i udajemy się w kierunku kościoła ojców Redemptorystów.

Poniżej przytaczamy 1-majowe przemówienie Kornela Morawieckiego nagrane dla Radia SW:

Czy po to 1 Maja, jeszcze za cara, strajkowali i szli na ulice robotnicy warszawskiej Woli, tkacze łódzcy i górnicy Zagłębia, żeby teraz Polską rządziła partyjna burżuazja, posłuszna na każde moskiewskie skinienie? Czy to robotnicze święto walki o prawa pracownicze mają nadal uzurpować sobie ci, którzy przemocą zdławili „Solidarność”? Czy mamy ten dzień oddać tym, którzy niedzinnymi pensjami zmuszają ludzi do pracy dłużej niż 8 godzin, kłamią w prasie i w telewizji, wsadzają do więzień za działalność związkową i za głoszenie prawdy?

Przez ponad 40 lat dyktatorskich rządów komunistów najpierw splugawili krew patriotów przelaną w II wojnie światowej i wyniszczili bojowników o niepodległość, potem zmarnowali wysiłek i pracę pokolenia naszych ojców i w końcu doprowadzili kraj do ekonomicznego i politycznego bankructwa. Teraz stawiają przed nami nową „wspaniałą” perspektywę: dogonienie roku 1975 w roku 2000. Jeśli będziemy wydajnie pracować – w zakładach kierowanych przez durni z nomenklatury; jeśli poprawimy jakość produkcji – na zdezelowanych maszynach i

jeśli będziemy posłuszni – kacykom z 1-majowych trybun.

Radzimy wam, czerwoni panowie coraz grubszymi kordonami ZOMO i tajniaków obstawiajcie swe partyjne spędy. 1 Maja w Polsce na powrót stał się dniem buntu przeciwko ciemieżcom i wyzyskiwaczom. Przeciwno ludobójcom w Afganistanie, przeciwko poplecznikom morderców księdza Popiełuszki i libijskich terrorystów. Przeciwno tym, co rzekomo „walczą o pokój” a świat cały szantażują wojną jądrową, tym, co rzekomo „walczą z kolonializmem” a imperium swoje uczynili więzieniem narodów.

Jakże aktualnie brzmią dziś te fragmenty odezwy 1-majowej Polskiej Partii Socjalistycznej, odezwy pisanej przez Józefa Piłsudskiego w 1895 roku. Cytuję:

„Chcemy większej płacy i 8-godzinnego dnia roboczego. Czujemy niewolę, w której nas carat trzyma, knutem i bagnetem hamując wszelkie nasze kroki na drodze ku lepszej przyszłości. (...) Sami chcemy być gospodarzami we własnym kraju. (...) Niech żyje nasza sprawa rohoćnicza! Niech żyje wolny polski lud!”

PRZYPOMINAMY (z harmonogramu RKS w obronie W. Frasyniuka): a) W maju nie kupujemy i nie pijemy alkoholu, 20% zaoszczędzonych w ten sposób pieniędzy przeznaczamy na FPR; b) 3 maja – nasze święto narodowe – wiec o godz. 15 przed Halą Ludową we Wrocławiu pod hasłami: Uwolnić Władysława Frasyniuka! Uwolnić politycznych!

NAUCZKA DLA TERRORYSTY. PRZESTROGA DLA SZANTAŻYSTY

We wtorek 15 kwietnia br. nad ranem 30 samolotów amerykańskich, na rozkaz prezydenta Reagana, zbombardowało wybrane cele w Typpolisie i Benghazi. Niestety, śmierć poniosły również osoby cywilne, w tym dzieci i kobiety. Kilkanaście bombowców leciało z baz w Anglii, reszta z 2 lotnisków ców VI Floty znajdującej się w części Morza Śródziemnego przyległej do brzegów Libii.

Kraje arabskie, ZSRR i jego satelici ostro potępiły ten atak, nawet europejscy sojusznicy St. Zjednoczonych w większości odnieśli się do niego z rezerwą — Francja i Hiszpania np. nie zezwoliły na przelot nad swym terytorium eskadry lecącej z Wysp Brytyjskich. Prezydent Reagan i pani premier Thatcher powołują się na prawo do samoobrony przed państwem jawnie popierającym międzynarodowych terrorystów. Sowieci, Syria i Iran właśnie amerykański nalot nazywają międzynarodowym bandytyzmem. Po czyjej stronie jest racja?

Jeśli założyć, że każde państwo jest równoprawnym członkiem społeczności międzynarodowej i każdy rząd może robić co mu się żywnie podoba na terytorium i z ludnością będącą pod jego panowaniem, a także może eksportować przemoc poza swe granice — to, oczywiście, rację ma Zw. Radziecki. Ale tylko przy takim założeniu. Cóż ono jednak oznacza? Ano, tyle, co np. przyjęcie w stosunkach międzyludzkich zasady, że zbrojnie może śmiało rabować i gwałcić, a człowiek uczciwy nie ma prawa dać mu za to po mordzie.

Płk Kaddafi — libijski despot — od dobrych kilkunastu lat ćwiczy w specjalnych obozach, sowskie optaca i wysyła zbirów różnych nacji, żeby podkładali bomby, porywali samoloty i mordowali niewinnych, przypadkowych ludzi w wolnych, demokratycznych krajach. Proceder ten uprawiał dotąd zupełnie bezkarnie, przy wsparciu ZSRR, który, jak się ocenia, w minionym dziesięcioleciu dostarczył mu broni wartości 14 mld. \$ i podsyła ekspertów do szkolenia obsługi tych broni.

Cała sprawa posiada ponadto szerszy i ważniejszy aspekt. Jak traktować dyktatury różnych odcieni, które własnych obywateli traktują jak niewolników? Potocznie nazywa

się Kaddafiego małym Hitlerkiem. Jak nazwać Pol Pot, szefa Czerwonych Khmerów, którzy po 1975 r. w Kambodży wymordowali ponad 1/3 ludności tego kraju — małym Stalinikiem? Działo się to przy obojętności światowej opinii publicznej i radziejskiej agresji w Indochinach i zakończenia „amerykańskiej wojny w Wietnamie”. Nie da się zbudowaćładu na świecie przy kompletnym pomieszaniu pojęć Państwa rządzone przez Hitlerów, Stalinów, Pol Potów, Aminów czy Kaddafich, państwa kierujące się zasadą przemocy wobec własnych obywateli nie są takimi samymi państwami jak te, w których rządy szanują prawa ludzkie i podlegają społecznej kontroli. Reguła jest taka, że reżimy, które łamią prawa ludzkie wewnątrz stanowią potencjalne, a często aktualne zagrożenie na zewnątrz.

Nalot amerykański będzie blagostawiony w skutki dla świata i dla Libijczyków, jeśli doprowadzi do upadku Kaddafiego. Spełni też swą rolę, jeśli po tym przyczyni, jakim w skali międzynarodowej był nalot 30 samolotów, Kaddafi się opamięta i przestanie patronować terrorystom.

Natomiast z militarnego punktu widzenia, ów nalot był pojedynkiem amerykańskich bombowców z sowieckimi rakietami. Wg wiarygodnych źródeł amerykańskich jeden samolot nie powrócił po nalocie. Można by to uważać za sukces techniki zachodniej. Ale niezapelnienie Sowieci, bez wątpienia, sprzedają Libii broń drugiej kategorii. I taka broń zdolna do najprawdopodobniej zestrzelić nowoczesny bombowiec F 111. Ten pojedynek dwu gigantów należy więc ocenić remisowo — da to z pewnością sporo do myślenia zarówno Waszyngtonowi jak i Moskwie. Bo atak amerykański przysparzając cierpień ofiarom bombardowania i dając nauczkę Kaddafiemu, był także elementem w cichych zmaganiach zachodniej demokracji z nieustannie zagrożającym im sowieckim imperializmem. Godząc w małego terrorystę Kaddafiego, Ameryka pokazała swą determinację i gotowość do samoobrony przed dużym szantażystą — Związkiem Radzieckim.

Kornel Morawiecki

ABSENCYJNY STRAJK STUDENCKI Studenci matematyki i fizyki na Uniwersytecie Gdańskim przeprowadzili w początkach marca br. udany strajk ostrzegawczy. Chodziło o szkodliwe wyziewy spod posadzek w budynku wykładowym. Studenci przychodzili co rano na zajęcia i po chwili wychodzili. W takim strajku uczestniczyło ok. 80% studentów. Władze uczelni ugięły się i obiecały, po przeprowadzeniu badań, wyeliminować szkodliwe dla zdrowia opary. Strajk ten można uważać za pierwszy udany strajk nowego typu — nie okupacyjny, a absencyjny. Brawo gdańscy studenci! (Inf. z SW Oddział Tróimiasto)

NIEZAPOWIEDZIANA MANIFESTACJA 15 kwietnia br. o godz. 15.30 we Wrocławiu na ul. Świdnickiej odbyła się kilkuminutowa manifestacja nigdzie wcześniej nie zapowiadana publicznie. Ok. 200 osób skandowało: „Solidarność”, „Frasyniuk”, „Uwolnić Politycznych”, „Nie ma Wolności bez Solidarności”. Manifestanci, z których większość stanowili studenci, rozproszyli się przed Rynkiem na widok MO NZS Uniwersytetu Wrocławskiego dziękując wszystkim za udział w akcji. (Inf. w l.)

DNIEM SOLIDARNOSCI Z WALCZĄCYM AFGANISTANEM, Z LUDZMI I NARODAMI CIEMIĘŻONYMI PRZECZ KOMUNIZM

1 MAJ 1986

OŚWIADCZENIE Wiadomości o ciągłym maltretowaniu i ostatnim dotkliwym pobiciu Władysława Frasińskiego wybranego w 1981 r. przewodniczącym Regionu Dolnośląskiego NSZZ „Solidarność”, więzionego za przekonania polityczne, zmuszają nas do zabrania głosu i wyrażenia oburzenia, protestu i przestrogi: wobec tak jaskrawego łamania elementarnych praw człowieka jak i norm moralnych i prawnych obowiązujących w cywilizowanych społeczeństwach.

Od chwili aresztowania Władysława Frasińskiego, Adama Michnika i Bogdana Lisa w lutym 1985 r. społeczeństwo z rosnącym niepokojem obserwuje tendencyjność i odstępstwa od prawowistości w traktowaniu tych trzech działaczy „Solidarności” przez władze prokuratorskie, sądowe i więzienne. Ostatnie wydarzenia w zakładzie karnym w Lubsku umacniają przekonanie, że nie jest to samowolny wybrzyk funkcjonariuszy więziennych, lecz akt zemsty i stosowanej z premedytacją represji o charakterze prowokacji wobec społeczeństwa.

Uważamy, że wyrządzone krzywdy osobiste i społeczne wymagają natychmiastowego przeciwdziałania, o które apelujemy mając na względzie zarówno los więzionych jak i wywołane tym napięcie społeczne

Wrocław,

kwiecień 1986 r.

Otrzymują: Jego Świątobliwość Jan Paweł II; Prymas Polski Ks. Kard. Józef Glemp; Przew. Rady Państwa PRL Wojciech Jaruzelski; Sejm PRL; Amnesty International; Ks. Kard. Henryk Gulbinowicz; Metropolita Wrocławski; Pani Krystyna Frasińskowa.

Przyp. red.: Powyższe Oświadczenie jest własne (w trakcie zamykania nru) podpisywane przez dolnośląskich działaczy i osoby cieszące się autorytetem społecznym.

Z ZAKŁADÓW PRACY 1. We wrocławskim „Polarze” trwa konflikt między Dyrekcją a Samorządem Zasadniczym powodem konfliktu jest uchwała Samorządu o wystąpieniu „Polaru” ze zrzeszenia „Espolu” z dnia 5 stycznia 1985 r. Dyrektor nie chciał zrealizować uchwały, zaczął grać na zwłokę. Podjął dyskusję o przydatności członkostwa w zrzeszeniu, o jego rzekomej pomocy w kooperacji itp. Samorząd jednak uważał, że przynależność do „Espolu” niczego zakładowi nie daje, pochłania tylko pieniądze — 5 mln zł rocznie, które „Polar” odprowadza na rzecz „Espolu”. Dyrektor zawiesił uchwałę Samorządu. Przez rok trwały spory proceduralne, aż w końcu 2 stycznia br. Samorząd wycofał swojego przedstawiciela z rady zrzeszenia i zobowiązał Dyrektora do wprowadzenia w życie uchwały do 15 marca br. Na brak reakcji dyrekcji sprawa została skierowana do sądu. Cała załoga oczekuje, że sąd stwierdzi fakt złamania przez dyr. Popiela Ustawy o samorządzie przedsiębiorstw, a Min. Hutnictwa i Pizem. Maszyn. wyda stosowne decyzje.

2. Przew. Rady Piacowniczej Jelczańskich Zakładów Samochodowych (JZS, ok. 9 tys. prac.) Ryszard Józefowski na posiedzeniu Rady w dn. 31 stycznia br. powiedział, że „Gazeta Robot.” z dn. 25.01.86 „tendencyjnie, a więc obraźliwie” oceniła jego wystąpienie na V Ogólnopolskim Nadzwyczajnym Zjeździe Przedstawicieli Samorządów (21-22.01. br. w sali Sejmu). Przewodniczący stwierdził, że autor relacji w „GR” „wykazał całkowitą ignorancję i nieznamość podstawowych, ciągle się zmieniających mechanizmów ekonomicznych reformy” i podał pod rozwagę „czy nie należałoby ograniczyć od przyszłego roku tylko do 2 egz. zakupu dla JZS tego dziennika”. Na kolejnym XXII posiedzeniu w dn. 18 lutego br. Rada Pracownicza podjęła uchwałę o utworzeniu funduszu nagród w wys. 8 mln zł dla wspomagania planu eksportu, który w roku 1986 zwiększył się o 55% w stosunku do roku ub. Rada postanowiła też „oddalić wniosek Społ. Komitetu ORMO w Mielnie, odnośnie współfundowania Sztafetu organizacyjnego dla tej jednostki” (Inf. wł.).

3. W piątek 14.03.86 w związku ze zbliżającą się podwyżką cen przerwano na ok. 2 godz. pracę na niektórych wydziałach Stoczni Gdańskiej (Za „SW” nr 14/15, Oddz. Trójmias.).

4. W Gdyni w Stoczni im. Komuny Paryskiej zawiązała się Grupa Zakładowa Solidarności Walczącej. W 1. nize wydanego pisma (pi. „SW”) dowiadujemy się o nieudanej próbie strajku 17.03.86 (po podwyżce cen) na wydziale K-1: „Wywieszono biało-czerwoną flagę z napisem „Solidarność” i znakiem Polski Walczącej. Akcja skończyła się niepowodzeniem z powodu braku lidera”. Również 17.03.86 zakładowa SB cja przeprowadziła rewizję osobiste wśród przychodzących do pracy. Aresztowano i w trybie doraźnym (po 3 godzinach, bez możliwości obrony) skazano na 1,5 roku więzienia Mirosława Jezuska z wydziału W-4 za rzekomo znalezione przy nim wydawnictwa struktur podziemnych.

ROK TEMU NA 1 MAJA usiłowano różnymi sposobami zapewnić frekwencję na oficjalnych, reżimowych pochodach. Na przykład:

x W „Polkacie” we Wrocławiu pracownicy wytypowani do pracy w Czechosłowacji zostali poinformowani, że umowy o pracę otrzymają 1. maja rano. Gdy się zjawili, dowiedzieli się, że warunkiem podpisania umowy jest uczestnictwo w pochodzie ... (Inf. wł.).

x Nauczycielom tłumaczono, że jest to normalny dzień pracy i nieobecność na pochodzie będzie traktowana jak naruszenie obowiązków pracowniczych. Dziewięciu nauczycieli z Zakładu Szkół Zawodowych w Zakopanem złożyło w tej sprawie pozew do sądu pracy i ... sprawę wygrało. 27 stycznia 1986 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział Pracy uznał potracenia z zarobków za bezprawne, gdyż „1. Maja jest dniem ustawowo wolnym od pracy, a polecenia dyrekcji szkół należy uznać za zaproszenie” (Za NAI).

Ks. M. Lipski, Sanktuarium Matki Bożej
w Głogowcu k/Kutna

12 III 1986 r.

SKARGA DO PROKURATURY W PŁOCKU

Składam zażalenie na postępowanie funkcjonariuszy SB z Płocka i Kutna w dniach 8-10.03.86 r. Funkcjonariusze uniemożliwili dojazd do Głogowca pielgrzymom z Radomia, Wrocławia, Lublina i Krakowa zatrzymując ich na 48 godz. w aresztach w Gostyninie i Kutnie. Zatrzymanych bito dotkliwie, zakazując przyjazdu kiedykolwiek do Głogowca i grożąc utopieniem w Wiśle. Szczególnie pobito Teresę Piechocką z Płocka oraz Andrzeja Jaworskiego z Radomia. Konstytucja PRL gwarantuje wszystkim obywatelom wolność wyznania, a odpowiednie przepisy prawne w kodeksie karnym określają kary, jakim podlegają ci, którzy uniemożliwiają uprawianie praktyk religijnych... Domagam się wyciągnięcia konsekwencji służbowych wobec winnych zaistniałych wydarzeń... Represje nie przerażają i nie straszą ludzi wierzących, lecz jedynie skompromitują władze PRL ... (Za PWA nr 13/86)

GŁOSY I ODGŁOSY xx Spadają ceny ropy naftowej na świecie. Na Zachodzie ostatnio znów obniżono ceny benzyny (w USA o 30%). Nie spadają jedynie ceny ropy sprzedawanej przez ZSRR swoim sojusznikom. Obecnie ZSRR sprzedaje ropę krajom niezależnym po ok. 15 dol. za baryłkę (ok. 150 l), a nam, po przeliczeniu, po 25 dol. (bo my mamy z ZSRR odrębną „umowę” w ramach RWPG, zresztą te wszystkie umowy i rozliczenia są tyfna warte). W związku z tym, na Zachodzie obniżają się opłaty za gaz i energię elektryczną, a u nas — zapowiada się zacieśnianie więzów z ZSRR ... i w ogóle zacieśnianie.

xx Wystarczy parę lat pożyć w komunizmie. Były przywódca murzyńskich Czarnych Panter, Edrige Cleaver, który w 1968 r. uciekł z USA na Kubę, a potem do Algierii i w 1975 r. wrócił do kraju, obecnie kandyduje w wyborach do Senatu z ramienia Partii Republikańskiej. Uważa on, że „komuniści mydlą Reaganowi oczy”. (Za PWA 11/86)

xx Z Dekretu Rady Państwa Socjalistycznej Republiki Rumunii: „Zakazuje się wynajmowania lub pożyczania maszyn do pisania. Każdy posiadacz maszyny do pisania musi mieć na nią zezwolenie milicji, wydawane po złożeniu podania. Wszystkie osoby prywatnie posiadające maszyny do pisania muszą w najbliższych dniach ubiegać się o wydanie im takiego zezwolenia”. (Za „The Times”, wg „KOS” nr 91 z dn. 9.03.86). Redakcja „KOS” pełny tekst tłumaczonego dekretu zaopatrzyła w tytuł: „Kolej na ołówki?”

xx We wtorek 15.04.86 ks. Prymas Józef Glemp na konferencji prasowej w Paryżu na pytanie o stan zdrowia Władysława Frasyniuka, odpowiedział: „Ponieważ rodzina pana Frasyniuka mieszka we Wrocławiu, ja nie miałem możliwości skontaktować się osobiście, z tych wiadomości, które mam wynika, że pan Frasyniuk jest zdrowy”. Żałujemy, że Episkopat jawnie nie wystąpił z oficjalnym wnioskiem do władz PRL o zbadanie W. Frasyniuka (po jego pobiciu) przez wyznaczonych przez siebie, godnych społecznego zaufania lekarzy.

xx Jak zostać milionerem? (Dla niektórych „oszczędnych”) Nie płacić 200-złotowych składek na „Solidarność” — przez 400 lat. (Za „Fama” — pismo SW w Zgorzelcu)

INFORMACJE OMSZACH 1. 24 kwietnia o godz. 20 w kościele przy ul. Bujwida odbędzie się msza św. w intencji Ojczyzny. Na tę mszę odprawianą w 46 rocznicę zbrodni katyńskiej, zapraszają szczególnie NZS

UWr oraz Międzyszkolny Komitet Oporu.

2. 4 maja o godz. 13 w kościele przy al. Pracy zostanie odprawiona msza św. za Ojczyznę i za pracowników „Hutmenu” (w V rocznicę mszy odprawionej po raz pierwszy w tej intencji). Ponadto msza ta odbędzie się również w intencji oddziałów Zawodowej Straży Pożarnej w mieście i województwie oraz pracowników Miejskiego Przedsięb. Wod. i Kanał

UWAGA ! RADIO SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ nada audycję w środę 30.04.br. około godz. 19. Będziemy słyszalni na UKF w zakresie od 71,8 do 72,3 MHz (okolice III Programu). Zapraszamy słuchaczy do odbiorników.

KOMUNIKAT W m-cach luty i marzec 1986 r. przyznano pomoc finansową dla:
1. Centralnego kolportażu książek i czasopism; 2. Pisma młodzieżowego „Zero”; 3. Pisma młodzieży szkolnej „Wyrastek”. Jednocześnie dziękujemy ofiarodawcom za 1000. Społeczna Rada Funduszu Wydawniczego

DZIĘKUJEMY Wiktoria-1000+kartka, Albert-1000, OM-4000, Chemik-5400, Zośka-5400, Erwin-2000, Maria-1000, Wiewiórka-kawa, Przyjaciół Miesiąca-5000, Sowa-1000, Wrona-600, Chemik-5300, Lampa-2000, Maria-500, Próg-500, Warszawa-2000(BD), Florian-3000, PAN-2100, J+S+K+D-9300, Fraszka-kawa+żywn., Tatus-papier, Ciotki-1500+kartka, Bezimiennie-1000+jajka, Natalia-papier (powtórzenie), Gniewko-2200, Taśma-1000, Hetol-3000, Mynia-2000+2000, Anna-100Nkr, Trono-250Nkr, JonKansas-150Nkr, Atle-110Nkr, Guri-100Nkr, Inger-Marie-100Nkr, Thomas A.-300Nkr, A.W.zaznaczki-300DM, Jomir-600DM, dziękujemy A.W. za 10 kaset Video, 20 kaset magn., zszywacz Skrebb+zszywki, 2 opak. Ulano, 2 pudełko z anteną, Liwia-1000. Na FPR: Igły-1000, Tegowcy-10000, OM-1000.

SW nr 8/127 zamknięto 18.03.1986 r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej. Podaj dalej !